

## „Fabryka Słodkich Przyjemności”

Za górami, za lasami było sobie małe miasteczko Kargowa. Ludzie byli bardzo życzliwi wobec siebie i bogaci w wafelki, które czerpali z „Fabryki Słodkich Przyjemności”.

Miała ona możliwość wytworzyć tony słodyczy.

Pewnego, spokojnego dnia nad fabryką zaczął krążyć straszliwy, ogromny, ziejący gorącą czekoladą smok. Nikt z mieszkańców nie wiedział co zrobić, bo strasznie bali się bestii.

Burmistrz Wafelek II Junior ogłosił naradę w ratuszu, w sali konferencyjnej, na którą zebrali się wszyscy ludzie, którzy zamieszkiwali tereny Kargowej.

W trakcie jej burmistrz zapytał czy ktoś chce podjąć się wyzwania i wtedy nastąpiła cisza, po chwili weszły trzy, małe, odważne, miłe lizaki. Burmistrz nie wiedział co zrobić, pozwolić im czy nie. Burmistrz podjął decyzję, że siostry mogą podjąć się temu wyzwaniu, gdy mieszkańcy poznali dziewczęta, które chcą ocalić miasteczko zaczęły bić gromkie brawa. Wszyscy zebrani poprosili je by się przedstawiły. Dumne, wesole weszły na środek podestu, pierwsza z trzech to Malinka, która czaruje swym smakiem i urokiem, druga to Porzeczką, mądra, sprytna i wesola, a trzecia to Cytryna, nie zbyt miła ani słodka, ale za to bardzo silna.

Następnego dnia siostry obmyślały plan i nie mogły nic wymyślić. Porzeczką powiedziała, że użyjemy swych mocnych stron, a na to Malinka zmartwiła się, że ona ich nie ma.

Za to Porzeczką godzinami siedziała, myślała i wreszcie wymyśliła, że moc Malinki to przecież uroda oraz zniewalający smak. Malina się ucieszyła, a Cytryna się jak zwykle wtrąciła i doszła do wniosku w czym „uroda” i „zniewalający smak” pomoże?, Porzeczką i Malina się zmartwiły. Gdy nastąpiła noc, dziewczęta poszły spać, oprócz jak to siostry mówią „rodzinny geniusz”. Ta nie mogła zasnąć, aż wymyśliła mikstury: super siły, szybkości i laserowych oczu, ale to jej nie wystarczyło.

Myślała dalej, dalej i wytworzyła kolejne eliksiry, w sam raz dla nich.

Wczesnego ranka Porzeczką zawołała siostry do swojego tajnego laboratorium.

Malina z Cytryną nie wiedziały o co chodzi Porzeczką.

Porzeczką wytłumaczyła, że za pół godziny w odwiedzinach przybędzie burmistrz.

Gdy minęło dokładnie pół godziny, ktoś zadzwonił do drzwi. Był to burmistrz.

Siostry przywitały skromnie gościa i zaprosiły go w swe skromne progi i Porzeczką zaprezentowała cały plan pozbycia się smoka. Plan mu się spodobał. Malinka wypita eliksir szybkości oraz strzelania drobnymi malinami, Porzeczką wypita eliksir laserowych oczu i strzelania małymi porzeczkami, no a Cytryna wzięła wypita miksturę super siły i strzelania okropnie kwaśnymi cytrynami.

Gdy dumne z siebie siostry zobaczyły opuszczoną, w zapałanym stanie fabrykę już chciały zacząć akcje, ale musiały namierzyć najpierw smoka. Po chwili przyjechał swą z waty cukrowej zrobioną karocą, z której wysiadł by życzyć dziewczynką powodzenia. Cytryna zauważyła że bestia wyszła z gniazda, więc ruszyły na najwyższą wieżę fabryki Porzeczką zauważyła coś ciekawego a zarazem zaskakującego. Dziewczyny zeszły na